

No. 54

XXXI r.
Istnienia.

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi:

Mies. z dod. nustr. 4,20 gr.
Dla rok. 3,70 gr.
Cena. do dec. 20 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. nustr. 4,20 gr.
Poza Łodzią 4,20 gr.
Należność pocztowa
opłacona specjaltem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Czwartek dnia 23 lutego 1928 r.

Katastrofa okrętowa na morzu Północnym.

Statek pasażerski poszedł na dno. 10 osób utonęło.

Gdańsk, 22.2 (aw)

Norweski statek pasażerski „Norge” kursujący między Oslo a Bergen, nie po opuszczeniu przystani Haugesund natknął się na rafę koralową i zatonął.

Statek tak szybko zanurzył się w wo-

de, iż nie zdążono opuścić na wodę łodzi ratunkowych. Zpośród załogi statku zginęło 7 osób wraz z kapitanem, oraz 3 pasażerów (nie — jak podano w doniesieniu poprzednim — razem 5 osób, lecz razem — 10.)

Akcja sabotażowa w Sowdepji.

Ryga 22 lutego (ate)

Donoszą z Moskwy, iż mimo wzmożonej czujności w fabrykach w ciągu ostatnich dwóch dni podpalono ich kilka a mianowicie: w Moskwie doszczętnie spłonęła fabryka nici Kardolenta a pożar szerzył się tak szybko, że 10 drużyn strażackich z trudem zapobiegło przeniesieniu się ognia na sąsiednie budynki. Spłonęła także moskiewska fabryka konserw. W Twerze wybuchł kocioł, wskutek czego spłonęła fabryka „Krasnaja Zwiezda”, przyczem kilku robotników odniosło ciężkie rany. W Leningradzie olbrzymi pożar zniszczył fabrykę lamp, która dawniej należała do towarzystwa akcyjnego „Jan Serkowski w Warszawie”.

Czterdziestu żywcem pogrzebanych.

Kilkudziesięciu górników zostało zasypanych w szybie kopalni Newkesing.

Londyn 22 lutego (tel. wł.)

W Pittsburgu na kopalni Newkesing nastąpiła straszliwa eksplozja. Czterdziestu górników zostało odciętych od świata. Władze górnicze pośpieszyły natychmiast na ratunek, który dotychczas okazał się bezakuteczny. Mimo nadludzkich prób nie uda-

ło się dotychczas dostać do miejsca, w którym zasypani są górnicy. — Przed kopalnią rozgrywają się nieopisane sceny. Żony, dzieci i rodziny zasypanych gromadzą się przed kopalnią, oczekują z minuty na minutę wieści o ocaleniu zasypanych górników.

KOZIOŁKUJĄCY SAMOCHÓD.

Paryż 22 lutego (ate)

Donoszą z Luksemburga o katastrofie samochodowej. Samochód w którym siedziało 3 osoby i który jeździł z wielką szybkością uderzył o drzewo, przewrócił się kilkakrotnie i spadł następnie z nasypu, rozbijając się na szepatki. Dwie osoby poniosły śmierć natychmiast, trzecia walczy ze śmiercią.

Proces „Hromady” białoruskiej

Rozpocznie się dziś

Wilno 22 lutego.

Jutro rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Wilnie głośny proces zlikwidowanej Hromady na czele z b. posłami Taraszkiewiczem Miotła, Rak-Michajlowskim. Proces ten potrwa z przerwą 12-dniową przez cały czas wybrzeży, prawdopodobnie do maja rb Rozprawy sądowe będą jawne, poza niektórymi momentami, dotyczącymi spraw szpiegostwa.

Antypaństwowa akcja wywrotowokomunistyczna uprawiana przez pozostałych jeszcze na wolności członków Hromady li-

kwidowana jest w dalszym ciągu energicznie przez władze policyjne. W ostatnich dniach aresztowany został w Zalesiu b. prezes miejscowego okręgu Hromady Nagorski. W Lidzie aresztowano b. członków Hromady Pietrowskiego i Krasaninowa, którzy w dalszym ciągu uprawiali agitację komunistyczną, ostatnio w charakterze instruktorów związku białoruskiego robotników i włościan. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono znaczne zapasy bibuły komunistycznej przywiezionej z Moskwy.

— o o o —

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Dzisiaj

Wielkie arcydzieło filmowe

Pożar serc

Wielka tragedia namiętności ludzkich
Okropności rewolucji rosyjskiej 1917

W rolach głównych genialni artyści:

Jagne Catelain i Emmy Linn

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 20 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł I miejsce 60 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 21—II 1928 r.

Dla dorosłych

Zmartwychwstanie

Podług nieśmiertelnego arcydzieła
hr. LWA. TOLSTOJA

Dla młodzieży

Bezdomny

owle p. dugwieści Nektora Malca „Bezdomny”

KAŻDY POLAK-KATOLIK

W DNIU 4 MARCA DO SEJMU i 11 MARCA DO SENATU

GŁOSUJE

na jedyną polską i katolicką listę

25

Polskiego BLOKU KATOLICKIEGO

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

LIKwidACJA „POŚWITY” W DUBNIE.
„Dilo” donosi, że w związku z aresztowaniem w Dubnie b. posła Czuczumaja, przesa miejscowej „Proświty”, sekretarza tego stowarzyszenia, Kamińskiego, oraz członka zarządu, Czerniaka „Proświta” zmuszona była do zamknięcia swej działalności.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż w powiecie dubieńskim i okolicznych zamknięto z polecenia władz około 100 t. zw. ożywczeni ludowych, które szerzyły propagandę antypaństwową.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA W WILENSZCZYŹNIE.

Władze konstatają fakt uprawiania ożywionej agitacji w powiecie wileńskim na rzecz unieważnionej listy Nr. 13. Propaganda ta jest nad wyraz intensywna. Władze bezpieczeństwa czynią wszystko, aby agitacji bolszewickiej przeciwdziałać.

PROJEKTY „AEROLOTU”.

Jak się dowiadujemy „Aerolot” zgłosił gotowość uruchomienia już w sezonie wiosennym nowej linii lotniczej, dla przewożenia pasażerów, Warszawa-Wilno i z powrotem.

ARESztOWANIE PASTORA

Podczas wiecu w Kamionce Strumiłowej policja aresztowała księdza protestanckiego, Bronisława Pellicha, kandydata listy Nr. 18. (Niemcy).

ROLNICY PRZECIWKO BLOKOWI RZĄDOWEMU.

W Jesionówce, pow. Biłystok, zwolennicy listy nr. 1 zorganizowali tłumny wiec, ra którym jednak doszło do zaburzeń, wywołanych również przez obecnych zwolenników listy nr. 39 (obóz rolników). Wobec nie możliwości przeprowadzenia przemówień, wzdyskusji, policja wiec rozwiązała.

NOWA OFIARA CZERWONYCH KATÓW.

Z Mińska donoszą: Według prasy sowieckiej przed sądem sowieckim w Mohyłowiu ma stanąć ks. Marjan Sokołowski. Jest on oskarżony o okazywanie pomocy organizacji dywersyjnej Owczaruka, którą władze sowieckie posadzały o kontakt z deseryzującą polską. Prasa sowiecka twierdzi, że ks. Sokołowski działalność swą, skierowaną przeciwko władzy sowieckiej proadził od roku 1921.

BUNT NA OKRĘCIE W PORCIE GDANSKIM.

Gdańsk, 22.2 (aw)
Zaloga „Marji Teresy” włoskiego statku który przed kilku dniami ugrzązł na mieliźnie w pobliżu Foby, a który przyholowany został obecnie do Gdańska, zbuntowała się wobec czego cała załoga tego statku w liczbie dwudziestu kilku osób została aresztowana i osadzona w więzieniu gdańskim.

Powódź w Australji przybiera niebywale rozmiary.

Woda na ulicach miasta dosięga wysokości siedmiu metrów

Sydney, 22.2

Powódź w Nowej Walji Południowej przybiera niebywale rozmiary, nieznane dotychczas zupełnie w historii Australji.

Wielu ludzi padło ofiarą fal. Na ulicach miasta Murwillumbach woda dosięga

wysokości siedmiu metrów.

Pojciem wody nie tylko się nie obniża, lecz przeciwnie, oczekiwac należy dalszego przyboru, który dokona katastrofalnego zniszczenia.

Strajk kinoteatrów lwowskich zostanie zlikwidowany.

Magistrat poczynił pewne ustępstwa podatkowe.

Lwów 22 lutego (aw)

Do zlikwidowania strajku w kinoteatrach lwowskich magistrat postanowił obniżyć podatek w kinach pierwszorzędnych z 80 na 60 proc., zaś w kinoteatrach mniejszych z 80 na 50 proc., początkowo na próbną na przeciąg tygodnia.

Magistrat zgodził się jednakże na tę

nawet nieustaloną jeszcze zniżkę podatku od cen biletów pod tym warunkiem, iż począwszy od chwili zaprzestania strajku kinoteatry wydawać będą bilety odpowiednio ostemplowane przez magistrat, przyczem nawet bilety zniżkowe będą musiały ulec opodatkowaniu.

Znów straszny wypadek masakry na torze kolejowym.

Dwie uczennice zabite przez pociąg tranzytowy.

Bydgoszcz 22 lutego (aw)

Na stacji kolejowej w Spinczynie pociąg tranzytowy, dążący do Prus Wschodnich, przejechał w pobliżu dworca tazy wracając torem ze szkoły dziewczynki.

Dwie z ofiar strasznego wypadku: 8-letnia Marta Trzińska, oraz 9-letnia Marja Kiedrowska, poniosły śmierć na miej-

scu. Trzecia z uczennic, Zofja Mendykowska, została siłą uderzenia lokomotywy odrzucona daleko na nasyp i mimo licznych obrażeń ciała pozostała przy życiu.

Przybyła na miejsce komisja sądowno-lekarska ustaliła, iż przyczyna tragicznego wypadku była lekkomyślnością dziewcząt, które jego padły ofiarą.

Ideowo po bolszewicku.

Zamordował swego chlebobawcę „burżuazja” wraz z rodziną, obrabował i podpalił mu dom.

Moskwa, 22.2. (aw)

W miejscowości Zarajsk dozorca przy miejscowym składzie drzewnym zamordował właściciela składu, oraz jego żonę i dwie córki, zrabował następnie przeszło 50 tysięcy rubli, podpalił dom zamordowanej rodziny i sam skład z drzewem, poczem zbiegł.

Ponieważ władze bezpieczeństwa w porę dowiedziały się o popełnionej zbrodni, zło czynca został ujęty i osadzony w areszcie.

19 SESJA „S. A. T. A.” w WARSZAWIE.

22 bm. w sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie 19 sesji Międzynarodowego Zrzeszenia Towarzystw Komunikacji Powietrznej „I. A. T. A.” Przybyli delegaci wszystkich państw Europy prócz Sowieców i państw bałtyckich, bałkańskich i należących do Małej Ententy oraz delegat Ligi Narodów p. Metternich.

W toku obrad omawiano sprawy, dotyczące poczty lotniczej i transportów kombinowanych kolejowolotniczych.

Zdani na łaskę i niełaskę żywiołu.

Rybacy, porwani przez burzę, błądzą na topniejącej i rozpadającej się krze wśród rozległych przestrzeni morza

Berlin, 22.2

Kilkuset rybaków, którzy znaleźli się olbrzymiej krze oderwanej przed paru tygodniami przez burzę w zatoce Fińskiej, dotychczas błąka się po morzu.

W takiejże szerokości, poczynają się już jednak szpadać i — jak stwierdzili lotnicy — w tej

chwili podzieliła się ona na 3 odrębne wysepki pływające, na których nieszczęśliwi rozbitkowie pobudowali sobie szałas z śniegu i lodu. Żywność dostarcza rozbitkom codziennie 6 samolotów, gdyż wskutek gęstej kry w zatoce żaden statek nie może do nich dotrzeć.

OTO WYDAWNICTWA, KTÓRE INTERESUJĄ KAŻDĄ KULTURALNĄ KOBIETĘ!

SPOŁECZNO-LITERACKI TYGODNIK „BLUSZCZ”

Najwybitniejszy Organ Kulturalnych Sfer Kobięcych.

Zalęczy w 1922 r. najstarsze w Polsce, najszlachetniejsze pismo kobiece w obecnej fazie swego rozwoju jest ostatniem słowem aktualności zarówno społecznego jak i osobistego życia kobiety.

Każdy numer zasilony przez najlepsze talenty publicystyczne i literackie zawiera stałe działy: społeczny, beletrystyczny, poezji, sportowy, wszystkich dziedzin ruchu kobiecego z całego świata, sprawozdań książkowych i teatralnych oraz bardzo szeroko uwzględniony dział gospodarstwa domowego. Ponadto numer zawiera: ośmiostroniowy dodatek mody i roboty (cały szereg modeli od najwykwintniejszych do najprostszycy) artystyczny wzorów robót naturalnej wielkości, tablicę krojów oraz 16 stron wytwornej beletrystyki w edykcji powieściowym. W drugim tygodniu każdego miesiąca prenumeratorki otrzymują bezpłatnie miesięcznik „Kultura Ciała” pismo poświęcone szerzeniu zdrowia fizycznego i kosmetyce.

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ MIESIĘCZNIE 5 Zł. 80 gr. KWARTALNIE 17 Zł. 40 gr.

Konto P.K.O. Warszawa № 3700.

Adres Administracji: WARSZAWA — Plac Zamkowy L. 99

Uwaga: Numery okazowe wysyła się po przesłaniu znaczka pocztowego za 50 groszy

„Dziecko i Matka”

Dwutygodnik poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-miu

Najlepszy przyjaciel każdej młodej matki, świetny doradca w kwestji rozumnego wychowania dziecka na zdrowego i dzielnego obywatela kraju.

Każdy numer opracowany przez wybitnych pedagogów higienistów zawiera działy: pedagogiczny, wychowania fizycznego i higieny ubrań i robót z bibułkową formą, wzory haftów i zabawek oraz odpowiedzi redakcji na listy czytelniczek zawierające szczególne porady i wskazówki z tych dziedzin dla matek.

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ MIESIĘCZNIE 1 Zł. — gr. KWARTALNIE 2 Zł. 70 gr.

Konto P.K.O. Warszawa № 12900.

Adres Administracji: WARSZAWA Plac Zamkowy L. 99.

Uwaga: Numer okazowy wysyła się po przesłaniu znaczka pocztowego za 50 gr.

„Kobieta w Świecie i w Domu”

Dwutygodnik, poświęcony życiu domowemu, modom i robotom kobiecym, jest jedynym w Polsce pismem będącym prawdziwą szkołą wytworności, zastępującem w zupełności kosztowne zagraniczne żurnale

„Kobieta w Świecie i w Domu” kładzie specjalny nacisk na estetyczną i praktyczną stronę życia, szeroko uwzględniając higienę, kulturę i dekorację wnętrz oraz dział gospodarczy, dzięki bezpośredniemu kontaktowi z najlepszymi firmami modniarskimi stolic całego świata jest niezastąpioną dla mieszkanki prowincji — Każdy numer pisma zawiera: tablicę krojów, wzory robót naturalnej wielkości, dwie artystyczne wkładki kolorowe, wskazówki gospodarcze, menu obiadowe, wiadomości z całego świata i obfity dział beletrystyczny.

PRENUMERATA z przesyłką pocztową miesięcznie 1 zł. 80 gr. kwartalnie 5 zł. — gr. Numery okazowe po nadesłaniu 50 gr. w znaczku pocztowym, Prenumeratę należy wysłać przekazem lub czekiem P. K. O. na Konto Nr. 12200 do Administracji w Warszawie Plac Zamkowy L. 99

Każda z Pań, która do dnia 1 marca wpłaci wprost do Administracji pełną prenumeratę roczną w sumie 20 złotych otrzyma BEZPŁATNĄ PREMIEJĘ w postaci zaczętego haftu wraz ze wszystkimi dodatkami i sposobem wykonania.

Zycie praktyczne

WYDAWNICTWO POŚWIĘCONE SPRAWOM PROWADZENIA DOMU I GOSPODARSTWA KOBIECEGO

Poszczególne zeszyty ukazują się w odstępach dwutygodniowych, każdy zeszyt stanowi oddzielny oddział na całość, a bogata treść i liczne ilustracje uczą czytelnice, jak być praktyczną, oszczędną i wykwiatną gospodynią i panią domu

- | | | | |
|---|---|--|--|
| <p>„Przystawki gorące” przeszło 100 przepisów potraw, odpowiednich do podania na śniadania, lub kolacje oraz do dopełnienia menu obiadowego.</p> <p>„Wzorcowa pani domu” zasady praktyczne i wykwiatnego prowadzenia domu i przyjmowania gości.</p> <p>„Zimne przekąski” bogaty zbiór przepisów tatynek i zimnych dań do bufetów i na przyjęcia z zimną kolacją.</p> <p>„Kuchnia dziecięca” wskazówki dla matki, jak racjonalnie odżywiać dzieci i przepisy potraw.</p> <p>„Oszczędna gospodynia” wskazówki do osiągnięcia równowagi budżetu domowego.</p> <p>„Sto postnych i jarzyskich dań” praktyczne przepisy potraw postnych i odpowiednich dla jarosów.</p> <p>Konfitury, kompoty i konserwy ow. przepisy przyrządzania konfitur, galaret, „jamów”, soków, kampotów, marynat, marmelady, konserw etc.</p> <p>Cena pojedynczego zeszytu 1 zł. 50 gr. —</p> | <p>„Jak zdobyć i zachować piękność i zdrowie” wskazówki, co robić aby do późnych lat zachować młodość i urodę.</p> <p>„Co trzeba wiedzieć o grzybach” wiadomości nieodzowne dla każdego amatora grzybów.</p> <p>„Konserwy i potrawy z grzybów” przepisy przyrządzania potraw i konserw z różnych gatunków grzybów.</p> <p>„Domy warsztat zabawek” sposób zrobienia 35 -ciu zabawek bez żadnych prawie kosztów.</p> <p>„Odnawianie mieszkań i porządkowanie domu” dokładne wskazówki, dotyczące odnawiania mieszkań i utrzymania ich w porządku.</p> <p>„Wykwintna i praktyczna bielizna” wskazówki, jak własnoręcznie uszyć bieliznę.</p> <p>„Jak pielęgnować włosy” wskazówki, co robić, aby mieć ładne włosy i jak dobrać uczesanie, odpowiednie do swej urody.</p> | <p>„Rośliny pokojowe” zasady pielęgnowania, przesadzenia i rozmnażania kwiatów.</p> <p>„Pranie, prasowanie, czyszczenie” zasady utrzymania w czystości bielizny i ubrania, niezbędne dla każdej pani domu.</p> <p>„Mój ogródek” (kwiaty) wskazówki i rady, jak na małym kawałku ziemi mieć ładne kwiaty przez całą wiosnę i lato.</p> <p>„Lęguniny gorące” sposoby przyrządzania smacznych i tanich lęgunin.</p> <p>„Pędzenie roślin w pokoju” sposoby wyhodowania w pokoju kwitnących hiacyntów, tulipanów, lilij, tuberkoz etc.</p> <p>„Jak się robi kapelusze” dokładna nauka robienia letnich i zimowych kapeluszy.</p> <p>„Potrawy wigilijne” około sto doskonałych przepisów potraw oraz menu 12 wieczerzy wigilijnych.</p> <p>„O przyjęciach i stole jadalnym” zasady wytwornej nakrywania stołu dla gości i w dniu codziennym.</p> | <p>„Wyrób serów” sposoby robienia serów do użytku domowego i na sprzedaż.</p> <p>„Mój ogródek” (trawniki, pelargonie, róże, inspejki, warzywa) wskazówki i rady, jak w małym ogródku mieć wczesne i ładne warzywa</p> <p>„Pieczywo domowe” uczy, jak piec w domu bułki, chleb i ciasta.</p> <p>„O pielęgnowaniu rąk” fachowe rady i wskazówki, jak pielęgnować ręce.</p> <p>„Hodowla tuczenie drobiu” praktyczne rady racjonalnego prowadzenia dochodowego gospodarstwa drobiowego.</p> <p>„Jarzyny na zimę” przepisy przyrządzania i przechowywania konserw z jarzyn.</p> <p>„Owoce w moim ogródku” rady, dotyczące hodowli owoców w małym ogródku.</p> <p>„Pisanek” nauka wykonania pisanek.</p> |
|---|---|--|--|

Do nabycia w Administracji, Warszawa, Plac Zamkowy 99 Konto czekowe P.K.O. Warszawa 170 oraz w każdej księgarni

Wydawnictwo „MODNE ROBOTY KOBIECE”

dają Czytelniczkom całokształt nowoczesnych robót ręcznych

Dotychczas ukazały się następujące zeszyty:

„NAJNOWSZE SPOSOBY OZDABIANIA SUKIEŃ” 27 modeli sukien, kamizelek i t.p ozdobionych aplikacją, haftem, liworyzacją, sposoby wykonania oraz wzory.

„NAJMODNIEJSZE SZALE SZYDEŁKOWE I NA WIDELKACH” 15 oryginalnych szali włóczkowych, wraz z dokładnym sposobem wykonania. — „Artystyczne Taktwo bez Warsztatu” nauka wykonania ręcznie materiałów odpowiednich na suknie palta i t.p

„SERWETY I SERWETKI” modele i wzory naturalnej wielkości do ozdobienia haftem kolorowym serwet i serwetek. „FANTAZYJNE KWIAŁY W STROJU KOBIECYM” i w DEKORACJI MIESZKAN” kwiaty z włóczki z piór z jedwabiu z sukna i ze skóry w reczki-kwiaty, poduszki-kwiaty, modele formy. Sposoby wykonania. „JAK ROBIĆ ABAZURY” modele i sposoby wykonania modnych abazurów z papieru, jedwabiu i t.p. „WORKI I WORECZKI” modele i sposoby wykonania woreczków i torebek z materiałów, skóry rajki i t. p.

Cena każdego zeszytu 2 zł. — do nabycia w księgarniach. — Pojedyncze zeszyty wysyła Administracja po otrzymaniu należności przekazem lub na konto P.K.O. Warszawa 13555 Administracji Warszawa Plac Zamkowy 99

Każda z Pań, interesująca się robotami ręcznymi, powinna nabyć książki pod tytułem:

„HAFT KOLOROWY” bogato ilustrowana książeczka, zawierająca szczegółową naukę wygnania mednych haftów, oraz odpowiednie wzory naturalnej wielkości. Cena zł. 1.50

„Sto ściągów szydełkowych i ich zastosowanie” Część I: Ściąg zasady i ozdoby. Cena 1 zł 50 gr. „ZBIÓR MONOGRAMÓW”, przeszło 500 wzorów wykwiatnych i skromnych monogramów. Cena zł. 5.—

„HAFT BIAŁY”, zawiera dokładną naukę wszystkich ściągów używanych przy zwykłych i artystycznych haftach, oraz wzory naturalnej wielkości. Cena zł. 1.50. „Wzorny haftów białych i kolorowych”. Dwa zeszyty w opracowaniu prof. Adama Dobrodnickiego. Każdy zeszyt zawiera 100 wzorów naturalnej wielkości i kosztuje 3 złote i 50 groszy

Poszta wysyła po otrzymaniu należności przekazem lub na Konto P.K.O. Tow. Wyd. Bluszcz, Warszawa 13555. Do nabycia w Tow. Wyd. „Bluszcz”, Warszawa, Plac Zamkowy 99 oraz w księgarniach.

Książki z dziedziny higieny kobiety i dziecka

DR. JULJI ŚWITALSKIEJ p.n. „KOBIECIA NOWOCZESNA” we wszystkich okresach życia. Książka ta w sposób rozumny pełen doświadczenia życiowego umiemy zająć się życiem kobiecym od dzieciństwa aż do starości i niewątpliwie stanie się przyjaciółką każdej nowoczesnej kobiety. Cena 6 złotych z przesyłką pocztową 6 zł. 50 gr. „PIEKNOŚĆ I ZDROWIE W ŻYCIU KOBIECY” (Higiena kosmetyczna). Nieocenionej wartości zbiór najważniejszych wiadomości z zakresu higieny kobiecej m.in. kamasażu twarzy i biustu etc. Cena egz. 5 zł. poleczona przesyłką pocztową 5.50 zł. DR. MED. ST. KOPCZYŃSKIEGO, „JAK USTRZEC DZIECI! MŁODZIEŻ OD NERWOWOŚCI”. Cena 70 gr.

Do nabycia także w księgarniach. Wysyła Tow. Wyd. „Bluszcz” Warszawa Krakowska Przedmieście 99, po otrzymaniu należności przekazem pocztowym lub na Konto Czekowe P.K.O. 13555

Ku umacnianiu niemieczyzny.

Dwulicowa gra sanacyjnych partyj.

W Nowym Saczu ukazały się tam na brach miasta odezwy listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem nr. 1 w języku polskim i żydowskim z nagłówkiem: Bracia Żydzi!

W Pocznieńskiem ukazały się ulotki Unji Ziem Zachodnich z apelem do wyborców Niemców, by głosowali na listę 30-tą, bo mogą spodziewać się:

— umocnienia niemieckiego stanu posiadania ziemi, uregulowania długów rentowych i pewności, że posiadłość niemiecką będą mogli dziedziczyć dzieci. —

Jak do tych faktów ma się ustosunkować ludność polska ziem zachodnich zagrożona niebezpieczeństwem żydowskim od wschodu a niemieckim od zachodu?

Jeżeli ktokolwiek miał wątpliwości co do właściwego charakteru tych list wobec dążeń narodowych polskich, temu posunięcia obu tych ugrupowań politycznych musiały otworzyć oczy na wielkie niebezpieczeństwo, jakie zawisło szczególnie nad ziemiami zachodnimi Rzplitej.

Jest ono, tem większe, — że np. „Unja” przed wyborcami wygłasza zapewnienia o niewzruszalności charakteru narodowego państwa wogóle a w odniesieniu do ziem zachodnich Rzplitej podkreśla stale swe stanowisko antyniemieckie, obiecując bronić żywiołu polskiego przed nalotem niemieckim.

Z porównania obiecanek z rzeczywistością wynika jeden jedyny logiczny wniosek, że stosuje się tu taktykę obłudy, że walczą się fałszywymi obietnicami w najżywcześniejszych sprawach polskich.

Unja Ziem Zachodnich jest odpowiednikiem listy nr. 1 w województwach poznańskim i pomorskim. Łącząc oba ugrupowania polityczne w jedną całość, asekuje się na obie strony. Zabiega o głosy żydowskie i o głosy niemieckie.

Nawoływano: Bracia Żydów! dopełnia reszty i pozwala wnioskować, jak daleko te poglądy już się posunęły.

Należy jednak baczną uwagę poświęcić Unji Ziem Zachodnich. Wyraźne macki filoniemieckie wysunięte w kierunku „Deutscher Wähler!” stwierdzają, że wśród ludzi, kierujących politycznymi dążeniami Unji odezwały się stare nałogi ugodowe z roku 1912-go i z pobytu na zamku poznańskim u stóp tronu Hohenzollerna.

Te prądy filoniemieckie pozostały wówczas odosobnione a na ulicach Poznania spotkały się z bardzo niemiłymi manifestacjami ludności.

Sytacja wytworzona po zdemaskowaniu się Unji Ziem Zachodnich, jest zupełnie ta sama. Ludność polska ziem zachodnich idąc do wyborów stawia nazbyt wielką stawkę.

Unja Ziem Zachodnich nie wypowie

działa swego poglądu na traktat handlowy polsko-niemiecki. I słusznie uczyniła, bowiem ulotki do „Deutsche Wähler!” odsłoniłyby w całej pełni obłudę hasel, kryjących się za tą słoną rzekomego jej charakteru narodowego. Prawdopodobnie stanowisko Unji nie inne będzie w tej sprawie, w stosunku do napływowych Niemców z Rzeszy jak do Niemców w Polsce.

Komu radość sprawia dążenie odsunięcia od wpływów narodowych żywiołów polskich, temu nie można zaufać w sprawach tak ważnych i żywo obchodzących całą ludność ziem zachodnich.

Zwolennicy Braci Żydów i Deutscher Wähler mają wolną drogę do Bloku Mniejszości Narodowych lecz nie do ludności polskiej o poglądach narodowych.

Listy z S. S. S. R.

Nędza i upadek moralny młodzieży.

ANKIETA PRZEPROWADZANA W WYŻSZYCH UCZELNIACH SOWIECKICH.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, w lutym.

Powoli wymietają starzy, doświadczeni członkowie partji komunistycznej a w związku z tem powstaje kwestja, czy dorastająca młodzież sowiecka będzie umiała ująć w swe ręce ster państwa i pracować nad odbudowaniem zniszczonej republiki. Opinia publiczna w Rosji jest przekonana, że młodzież sowiecką nie otrzymuje dostatecznego wychowania, i przygotowania do zadań, które jej w przyszłości spełnić wypadnie.

O dzieciach, które w Rosji sowieckiej żyją chyba w najgorszych warunkach, wie opinia publiczna bardzo mało, bowiem nie może być mowy o urządzaniu ankiet wśród nich, a wyniki badań statystycznych mają także wartość wątpliwą. Według wygłoszonych referatów przedstawiają się naogół warunki, w jakich obecnie żyje młodzież sowiecka, lepiej, niż przed 4 laty.

Profesor Zaikind znany lekarz socjolog zebrał na podstawie różnych ankiet i studjów następujące dane z życia młodzieży akademickiej: 67 proc. akademików ma dochód miesięczny w wysokości 21-25 rubli, 3 proc. ma dochód jeszcze mniejszy, a 27 proc. studentów nie ma absolutnie żadnych stałych dochodów. Jedynie 3 proc. mają dochody miesięczne ponad 25 rubli. Kto nie ma stałych dochodów, zmuszony jest przez studjów zarabiać na utrzymanie. Tylko 40 proc. akademików rosyjskich ma możność

regularnego jedzenia, 33 proc. odżywia się niedostatecznie a 23 proc. jada obiady rzadziej, niż trzy razy tygodniowo. Zle przedstawia się także sprawa mieszkań: 16 proc. studentów zamieszkuje powierzchnię 4 m. kw. 24 proc. wszystkich akademików mają pokoje w których może się zmieścić także łóżko. Możliwie mieszka tylko 17 proc. akademików, 67 proc. studentów nie kapie się wogóle, albo tylko przypadkowo, 3 proc. kapie się raz na miesiąc, 8 proc. dwa razy, na miesiąc a 22 proc. trzy razy, 20 proc. akademików zmienia bieliznę raz na dwa tygodnie, 48 proc. raz na tydzień a 32 proc. dwa razy tygodniowo. Wszyscy studenci śpią mniej niż 7 godzin dziennie. Na więcej snu nie mają czasu, ze względu na wielką ilość zajęć. Wymaga się od studenta rosyjskiego aby oprócz nauki pracował także publicznie, 60 proc. wszystkich studentów pracuje umysłowo 9-12 godzin dziennie, 9 proc. 12-14 godzin. Pracy społecznej oddaje się 53 proc. akademików. Gimnastykę i sport uprawia zaledwie 6 proc. Dlatego też poziom zdrowotności wśród studentów w Rosji jest bardzo niski. Fakt, że w pewnym domu akademickim było tylko 53 proc. chorych, uważa się za objaw nadzwyczajnie dodatni bowiem w innych domach był procent chorych znacznie większy, dochodząc nawet do 85 proc.

Gapor.

Nie chcą taniego chleba.

SKUTKI „NIESAMOWITE GO PRZEKŁADANCA”.

Ukazała się w języku białoruskim odezwa listy nr. 1, w której znajdujemy następujący ustęp:

— „Rolnicy!

Pamiętajcie, że socjaliści są najgorszymi waszymi wrogami, bo obiecują miastom tani chleb i tania żywność (podkreślenie oryginalne) przez obniżenie cen produktów rolnych.

Marszałek Piłsudski nie dopuści do krzywdy rolnika”.

„Robotnik” (nr. 45) pisał: „nieod-

powiedzialna demagogie:

— „Innymi słowy, marsz. Piłsudski „nie dopuści” do obniżania cen chleba i żywności!

Ten ustęp też brzmi dosłownie! A wszystko razem jest czynione w imię „porządku państwowego” mas, i p. Antoni Anusz na wiecu w Łodzi rozdziera szaty na piersi w oburzeniu na demagogię „partyjników”!

Czyż można upaść niżej? Czy podobna osiągnąć „wyższy szczytel cynizmu?”

Stereotypy

potrzebny natychmiast.

Zgłoszono do administracji „Rozwoju”

Pijany „Raj”.

Pędzenie samogonki i rozwój chuligaństwa w Z. S. S. R.

Organ rządu Ukrainy Sowieckiej „Wist” (Charków 10 lutego br.) tak i inne pisma sowieckie umieściły zastraszający artykuł o zastraszającym wzroście pędzenia samogonki na Ukrainie.

Według tego artykułu włościanie w Z.S.S.R. produkują przeciętnie ponad 30 milj. wiader samogonki rocznie, zużywając na to 7 milj. centnarów zboża. Obliczając wartość tej produkcji samogonki „Wist” konstatuje, że ludność w Z.S.S.R. wydaje rocznie na samogonkę około 150 milj. rubli.

Władze sowieckie ogłosiły, że zwalczanie pędzenia samogonki jest obecnie jednym z najważniejszych postulatów polityki wewnętrznej. Na czele tej akcji stanęła naturalnie partja komunistyczna z całym aparatem najrozmaitszych związków i jacejek, lecz środkami zwalczania pędzenia samogonki — różne zarządzenia i represje administracyjne, co oczywiście nie daje skutków. Według danych Komisarjatu Spraw Wewnętrznych w roku gospodarczym 1924-25 milicja sowiecka sporządziła ponad 100.000 protokółów i skonfiskowała 35.000 aparatów do pędzenia samogonki, w r. 1925-26 — 95.000 protokółów i około 30.000 aparatów; w r. 1926-27 — 93.000 protokółów i 24.000 aparatów.

Nie oznacza to bynajmniej, że wskutek represji administracyjnych, produkcja samogonki zmniejszyła się, wręcz przeciwnie — ludność wiejską ze względu na represje usilnie konspiruje pędzenie samogonki i wszelkimi siłami stara się ukrywać aparaty, czem tłumaczy się ustawiczne zmniejszanie się liczby skonfiskowanych aparatów.

Ze ten oryginalny przemysł mimo konfiskowania i nakładania grzywien, znajduje się w stanie coraz większego rozwoju świadczy dobitnie ilość ujawnionej i zniszczonej przez milicję sowiecką samogonki. Otóż w r. 1924-25 skonfiskowano 128.000 w r. 1925-26 — 148.000 — w r. 1926-27 — 170.000 litrów. Widzimy tedy, że chociaż liczba skonfiskowanych aparatów zmniejszyła się, to jednakże ilość skonfiskowanej samogon-

ki stale się zwiększa. O ile w r. 1924-25 na jeden skonfiskowany aparat przypadło przeciętnie 3 i pół litra skonfiskowanej samogonki, to w r. 1925 i 1926 — litrów a w r. 1927 i z początku 1928 r. — 9 litrów. Tajny przemysł gorzelniczy dostosowuje się do warunków sowieckich i w dalszym ciągu wzrasta. Wywiera to ujemny wpływ na ludność sowiecką; pędzenie bowiem samogonki w gospodarstwach włościańskich odbywa się zwykle w obecności dzieci, które również używają tego napoju, a jak donosiły niedawno pisma sowieckie, picie samogonki wśród ludności wiejskiej Z.S.S.R. jest tak rozpowszechnione, jak picie kwasu przed wojną światową.

Na tem tle szerzy się demoralizacja i zdziwienie, o czem świadczy zastraszający wzrost t. zw. „chuligaństwa”, które polega

na gwałceniu kobiet, podpalaniu dla przyjemności itp. ekscesów. Szczególnie uwydatniło się to na Ukrainie gdzie w r. 1926 zanotowano w miastach 9.000 wypadków chuligaństwa, a na wsiach ponad 17.000. W roku zaś 1927 ilość wypadków chuligaństwa w miastach była mniej więcej ta sama — 7.500; na wsiach zaś osiągnęła rekordową cyfrę — 45.000.

Represje i zarządzenia administracyjne władzy sowieckiej, jak widzimy z tych danych, nie są w stanie wykorzenić z ludności alkoholizmu i wypływającej z niego — demoralizacji. Władza sowiecka jest bezsilna wobec zarysowującej się tak groźnie degradacji moralnej, która ogarnia uszczęśliwianą przez ustrój komunistyczny ludność sowiecką.

W państwie, w którym swoboda prasy jest zagwarantowana Konstytucją

KILKA KRÓTKICH ZESTAWIEN Z OSTATNIEGO TYGODNIA.

Dziennik „Wileński” z dnia 16 bież. mies. został z rozporządzenia władz administracyjnych skonfiskowany.

Ostatni numer „Ziemi Przemyskiej” (tygodnika wychodzącego w Przemyślu) uległ konfiskacji za artykuły: „Pod batem” i „Czy wolno katolikowi głosować na wrogów Kościoła?” Artykuł dotyczył listy Nr. 1.

Skonfiskowano Nr. 8 „Wieńca — Pszczółki” (Zw. Lud. Nar.) za umieszczenie kilku artykułów, omawiających sprawy wyborcze.

Ostatni numer „Piasta” uległ konfiskacji.

Łódzki „Rozwój” został skonfiskowany przez Kom. Rządu na m. Łódź za umieszczenie listu z Górnego Śląska pt. „Walka z sanacją”. List zawierał uchwały sejmiku Śląskiego, potępiające metody wyborcze „sanacji” na Śląsku.

Do drukarni Djecezjalnej w Łomży wkroczyli funkcjonariusze Policji Państwowej z żądaniem wydania im zakwestjonowa-

nej przez Starostwo łomżyńskie ulotki pt. „Propaganda anarchji w Polsce” omawiającej zasadnicze postulaty programu Stronnictwa Chłopskiego, czyli tak zwanych Bryła Dąbszczaków, domagających się, jak wiadomo, rozdzielenia Kościoła od Państwa i wyłączenia ziemi bez odszkodowania. Ulotka ta była przedrukiem artykułu z nieskonfiskowanego „Życia i Pracy”. Ulotek nie znaleziono.

Do lokalu Komitetu Kat. Narodowego w Łomży wkroczyła policja rekwirując 2000 ulotek Komitetu.

W drukarni Djecezjalnej w Łomży, przeprowadzono drugą rewizję, rekwirując 15 egzemplarzy Nr. 2 „Życia i Pracy” z wydanego przed miesiącem nakładu.

Szereg odezów, wymierzonych przeciwko jedynce, uległ konfiskacji. W sobotę został skonfiskowany nr. „Kurjera Poznańskiego” za artykuł skierowany przeciwko 30, która jest odpowiednikiem „jedynki” w Wielkopolsce.

PETER BOLT.

35)

Telegrafista z Perth

— I chcesz znowu iść sam?

— Nie, nie chcę iść sam, chętnie bym kogoś zabrał. Znam jednego, któremu mogę ufać i z którym już nieraz chodziłem na łone pola. Jest to porządny chłop i silny. Jest teraz na południu w Albany. Ożenił się z córką gospodarza i sam założył małe gospodarstwo. Napisałem dziś do niego, czy nie chciałby iść ze mną. Za cztery dni może być odpowiedź.

Jeszcze coś opowiadał Parker o tym przyjacielu i przygodach jakie z nim dzielił. Ale słowa przychodziły mi już z trudnością głos jego stawał się coraz cichszy. Ogień wycisnął w piecu, ciemno zupełnie było w pokoju i wkrótce Parker usnął.

Młoda kobieta długo jeszcze przewracała się na swem posłaniu. Wiatr dał prze-

rażliwie, trzęsąc okiennicami i na żelaznych dachach wygwizdując jakieś melodje. Ale ona w myślach swoich wędrowała po smutnej, bezludnej pustyni, aż zasnęła ciężkim snem. Widziała swego męża zaginionego w „bushu”, umierającego z pragnienia, leżącego w gorączce na słonecznym skwarze. Suchy język zwieszał mu się jak u psa w biegu. Chwytał się jej. Och, było to straszne. Krzyknęła i obudziła się. Była jeszcze noc. Parker chrapał pod kołdrami i stękał przez sen coraz głośniejsze. Zapewne i on walczył z jakimś okropnym snem. Pochyliła się nad jego posłaniem i potrzęsła go za ramię.

— Idź precz, ty psie! — krzyknął jeszcze przez sen, i wyjął kilka słów niezrozumiałych. Obudził się, ściskając kureczowo ramię żony.

— Czy jesteś tu naprawdę, żono! — Ktoś chciał mi ciebie zabrać! Przeklęty sen! Co za głupstwa mogą się czasem przyśnić. Ktoby się tutaj ośmielił komuś żonę u-

wodzić!

Zostawiła mu swą ciepłą rękę i oboje spokojnie zasnęli.

Z Albany długo nie przychodziła odpowiedź na list Parkera. Ewelina dawno już była zdrowa. Mąż jej się niecierpliwił, chciał iść koniecznie. Gorączka złota znowu go chwyciła. Pokazał jej resztę okrucich złota, które przyniósł wówczas. Mało się różniły od okrucich chleba, gdy je tak przesyływał z ręki do ręki. I o takie okrucich życie swoje narażano. Co mogło Jimmy Sleigha powstrzymać od dania mu odpowiedzi? Naradzał się ze swą żoną. Czy miał iść sam? Czy też szukać innego towarzysza? Nie znał takiego, któremuby mógł ufać, a nie raz jeszcze samemu tak daleko, byłoby nierozsądnie. Ale dzień po dniu upływał; z dnia na dzień wzrastał niepokój Parkera. Była to rzeczywiście najodpowiedniejsza pora do wyprawy.

(D. c. a.)

HIGIENA I ZDROWIE.

Zamarłe serce można obudzić.

Sensacyjne eksperymenty lekarskie prof. Haberlandta.

Zeszłego roku prof. Haberlandt ogłosił rezultat swoich badań nad hormonem, pobudzającym serce do pulsowania. Po długotrwałych, żmudnych doświadczeniach na sercach żabich, udało się Haberlandtowi odkryć hormon, produkowany prawdopodobnie przez samo serce i to przez tę jego część, gdzie wielkie żyły uchodzą do prawego (u człowieka) przedsionka — który posiada ożywcze własności w stosunku do serca. Parę kropeł tej substancji, dodanych do starych, niebijących już oddawna serc żabich, natychmiast pobudzały je do życia, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, ożywczy prąd przechodzi przez mięsień, serce zaczyna drgać, przedsionek, później coraz energiczniej kurczyć się, pulsować, za chwilę zaś serce wraca do normalnej, wydatnej pracy.

Jak zazwyczaj w nauce bywa, tak i tu tej nieocenionej przysługę oddał Haberlandtowi — przypadek.

Jak wiadomo, serce żabie wycięte i po włożeniu w roztwór soli, bije jakiś czas dalej jak w żywym organizmie; po pewnym dopiero czasie, zależnym od różnych czynników, staje i zamiera. Otóż Haberlandt pewnego razu świeżo wycięte serce żaby włożył do naczynia, w którym znajdowały się już od paru dni niebijące serca stare i kawałki serc; w momencie jednak, w towarzystwie tem znalazło się serce żywe, bijące i tamte słone, obumarłe serca, jakby w nową energja, nowe życie wstąpiło — poczęły drgać i pulsować, tętnić rytmicznie.

Dalsze badania pozwoliły wyisobnić specjalny hormon przez same serce produkowany, a pobudzający je do skurczów i normalnej pracy.

Te sensacyjne eksperymenty wywołały zrozumiałe zainteresowanie świata lekarskiego — nowoodkryty hormon, nazwany hormonem sercowym Haberlandta otwierał nowe horyzonty dla wiedzy lekarskiej, pozwalając wciągnąć do arsenału lekarskiego niezawodny środek pobudzenia do pracy serca w chwili, kiedy ono odmówi nam swego posłuszeństwa. Wprawdzie środków, pobudzających serce osłabione do pracy, mamy dziś bardzo wiele, ale tutaj mamy do dyspozycji cudowną subwencję, która przywraca do życia serce obumarłe już nawet od kilku dni, i to środek naturalny, bo produkowany za życia przez każde serce.

Chyćnie Haberlandt ogłasza w fachowym piśmie lekarskim (Med. Kl.) swoje próby zapomocą analogicznego preparatu hormonalnego, który jednak został już wyprodukowany przez jedną z chemicznych fabryk niemieckich; preparat ten, sporządzony z serc wiołowych na podstawie eksperymentów Haberlandta, przedstawia się jako przejrzysty żółtawy płyn; jednocentymetrowe ampulki, wypełnione tym płynem, mają być po wypróbowaniu przez Haberlandta i równocześnie przez szereg klinik wprowadzone w handel. Haberlandt ogłasza, że zapomocą tego preparatu uzyskał analogiczne

wyniki, jak uprzednio zapomocą oryginalnego hormonu sercowego, uzyskanego w laboratorium Doświadczenia, przeprowadzone na 36 sercach żabich, przyczem niektóre z nich były porożcinane i pokawałkowane — wykazały ożywcze działanie nie tylko na serce całe, ale nawet na poszczególne kawałki serca, które mimo, iż od paru dni wycięte, nieruchome wisiały w płynie, po dodaniu tego preparatu poczynęły pulsować, tętnić i wiały do życia. Podobnie w krótkim czasie, że natychmiast po aplikacji tego hormonu, poczynęły tętnić całe serca żabie, wycięte i zawieszzone w płynie fizjologicznym, mimo, że i one już od kilku dni wycięte, zdawały się być obumarłe.

Dzisiaj w wypadkach rozpaczliwych,

kiedy serce nagle przestaje pracować, a wszelkie środki podniecające nie pomagają — uciekamy się do wstrzyknięcia adrenaliny, wprowadzając długą igłę strzykawki przez skórę i mięsień wprost do mięśnia sercowego. W ten sposób w niejednym wypadku udało się już uratować życie stracone, jak się zdarzało, choremu. Obecnie nowoodkryty hormon Haberlandta, po należytem wypróbowaniu, wytwarzany w handlu — co zapewne w najbliższym czasie już nastąpi — według wszelkiego prawdopodobieństwa, przyczyni się walcie do większego opanowania tak kapryśnej czasem pracy serca, dając nam w rękę potężną broń, zdolną opanować chwilową nieomocność tego, tak dla życia ważnego organu.

Własne bakterje zabijają choroby.

ZASTOSOWANIE AUTYWIZMU I BAKTERJOFAGU.

Przed laty z górą czterdziestu, badacze włoscy pierwsi zauważyli szczególny wpływ, jaki wywiera zastosowanie hodowli mieszaniny bakterij gnilnych na niektóre choroby zakaźne, pisze dr. Bujwid „Il. K. C.". Zastosowano wówczas do leczenia gruźlicy płuc t. zw. *Bacterium Termo*, która nie byłt chems określonym, raczej mieszaniną różnych bakterij, jakie przy gniciu znajdują. W mojej warszawskiej pracowni bakteriologicznej, na żądanie lekarzy, przygotowaliśmy te hodowle, ale trzeba odrazu powiedzieć, że robiliśmy to bez wielkiego zapału, gdyż brakło wówczas podstaw teoretycznych do zrozumienia tego działania. Ustala wreszcie potrzeba dalszej w tym kierunku pracy, gdyż metoda, pomocna w niektórych przypadkach, zawodziła w wielu innych.

Przed kilku laty dr. d'Herelle, badacz z Instytutu Pasteura w Paryżu zwrócił uwagę, prawie współcześnie z jednym z badaczy angielskich, że w ustroju chorych wytwarzają się substancje, a może żywe twory, pod wpływem działania niektórych bakterij chorobotwórczych, niszczące wyzdrowienie. Inni badacze znaleźli te twory nawet poza ustrojem w hodowlach bakterij, w ziemi i w wodzie. D'Herelle nazwał swój nowy twór bakterjofagiem — zjadaczem bakterij. Istnieje on niewątpliwie, ale jest to twór, którego w żaden sposób, nawet przy największem powiększeniu, dojrzeć niepodobna.

Antywirus Besredki jest być może chems pokrewnem do bakterjofaga, jakkolwiek przedstawia też znaczne różnice, o których tutaj mówić nie będziemy, gdyż obchodzą one głównie specjalistów. Jest to wytwór bakterijny, dający się otrzymać z hodowli bakterij, głównie ropnych, różnego pochodzenia. Otrzymuje się w postaci płynu, uwolnionego od towarzyszących mu bakterij, zapomocą przesączania przez filtry glinkowe, drobnoporowate, poczem ulega wyjałowieniu zapomocą ogrzewania, lub zapomocą dodania jakiegoś środka odkażającego. I tutaj zasoboci zasadnicza róż-

nica od bakterjofaga, który nigdy nie może być ogrzewany, gdyż traci wtedy swe korzystne własności.

Bakterjofag bywa stosowany najlepiej w postaci zatrzykiwań podskórnych, może być też stosowany miejscowo i zapomocą inhalacji, przy przewlekłych ropieniach, komplikujących gruźlicę, lub wstrzykiwany do ropni stawowych i innych, według zalecenia lekarza w każdym nadającym się do takiego leczenia przypadku. Antywirus bywa najczęściej stosowany miejscowo w postaci okładów lub czopków, wreszcie w postaci smarowania powierzchni ropiejącej, owrzodzonej, pokrytej czyrakami, krostami i t. p. Może być również stosowany w postaci inhalacji, czyli wzięwań, do czego najlepiej używać antywirus, przygotowany specjalnie z dodatkiem jakiegoś środka, nadającego mu przynajmniej zapach, gdyż sam sam antywirus posiada woń niezbyt przyjemną. W wielu przypadkach antywirus daje doskonałe wyniki, w niektórych jednak zawodzi, i w takich razach należy przygotować autoantywirus, tj. przyrządzić go z bakterij, wychodowanych z organizmu danego pacjenta. Wogóle Besredka opiera się na zasadzie, że szczepienie zapobiegawcze czy lecznicze narządów czy tkanek (skóra, błona śluzowa, kości, opłucna, oko, ucho, otrzewna i tp.) powinno być dokonywane miejscowo bez uciekania się do wytworzenia ogólnych przeciwciał. Twierdzi on, że każda tkanka posiada specyficzne komórki chwytne (cellules receptives).

Zarówno antywirus, jak i bakterjofagi, wytwarzane są w naszych krajowych zakładach oddawna, może wcześniej nawet, niż tu i ówdzie za granicą. To też zupełnie bezcelowem jest poszukiwać gdzieś indziej tego, co zawsze u siebie wytworzyć i otrzymać potrafimy, a to tem bardziej, że jak liczne badania dowiodły, najlepsze przetwory bakterijne otrzymać można z tych ras bakterijnych, które pochodzą z najbliższego chorego otoczenia.

ROZMAITOŚCI Z ODAŁEGO SWIATA.

Nowocześni harpagoni. Miljonerzy, którzy żyją w nędzy.

Franцуз Paweł Colasson zmarł niedawno w Lyonie, w wieku 82 lat. Colasso odziedziczył już po ojcu znaczną fortunę zarówno w gotówce, jak w kilku fabrykach sukna. Dziedzictwo Paweł znacznie pomnożył tak, że niebawem stał się jednym z najbogatszych ludzi Francji. Mimo to żył gorzej niż niejedyn nędzarz. Za życia swej żony pozwalał sobie jeszcze na pewien zbytek, ale później zredukował swoje potrzeby do najważniejszych. Posiadając wspaniały i obszerny pałac, zamieszkiwał w nim dwa małe pokójki. Niemal zupełnie nie udzielał się towarzysko. Cała jego służba składała się z jednego zaufanego kamerdynera. Jadał bardzo mało, a żywił się tylko chlebem, jajami i owocami. Ten dziwaczny tryb życia nie wynikał jednak ze skąpstwa. Colasson hojnie zawsze wspomagał rozmaite instytucje filantropijne i oświatowe, a jeden z największych szpitali ljońskich został ufundowany właśnie przez tego bogacza.

Colasson nie był bynajmniej wyjątkiem. Można by wymienić cały szereg podobnych doń miljonerów, którzy zadowalali się życiem bardzo prymitywnym i niezwykle skromnym. Przypomnijmy choćby znanego miljonera rosyjskiego Solodnikowa, zmarłego tuż przed wybuchem światowej wojny w Moskwie. Solodnikow, który cały majątek zapisał na cele dobroczynne, a już za życia rozwijał wprost błogosławioną działalność w tym kierunku, nosił przez dwadzieścia lat to samo ubranie, a mieszkał w istnej norze. Zapytany raz przez literata Domrawieja o przyczynę tego trybu życia, odpowiedział z uśmiechem:

— „Życie takie daje mi pełne zadowolenie. Nie mam innych potrzeb...”

A młodszy syn Johna Vanderbildta starszego, Charles M. Vanderbildt wycofał się przed piętnastu laty z wszelkich interesów i żyje w skromnej posiadłości ziemskiej, gdzie z wielkim zamilowaniem zajmuje

się ogrodnictwem. W pobliżu zaś wybrzeża Connecticut, na małej, skalistej wysepce Actovard przebywa od szeregu lat syn mil-

jardera Johnsona, zajmujący się rybołówstwem i czerpiący z tego źródła środki na utrzymanie.

Wojna ze starymi kawalerami.

2 I POŁ MILJONA BEZŻENNYCH w ANGLII.

Przed kilku dniami wniesiono w angielskim parlamencie projekt opodatkowania wszystkich kawalerów.

Według ostatniego spisu ludności wyszło bowiem na jaw, iż w Anglii żyje 2.650,746 kawalerów, znajdujących się w takim wieku i w takich warunkach materialnych, iż z łatwością mogliby wstąpić w związki małżeńskie i utrzymać rodziny.

Za drakońskimi podatkami na kawalerów są przede wszystkim organizacje kobiece, które wychodzą z tej zasady, iż olbrzymia liczba kobiet pragnie wydać się za mąż i zostać matkami, a tymczasem nie znajdują kandydatów do małżeństwa.

Londyńska prasa omawia bardzo żywo projekt tego nowego prawa i stwierdza,

że od czasu jak istnieje Anglja, najbardziej zasłużonymi obywatelami byli ludzie żyjący w bezżeństwie.

Z racji tej ożywionej dyskusji wyraża się jeden z wybitnych parlamentarzystów rwa opinię:

— Liczę 50 lat i 12 razy w życiu próbowałem się ożenić.

Jedenaście razy dostałem kosa, ponieważ wydawałem się panom zbyt poważnym.

Dwunasta z rzędu kobieta przyjęła me oświadczenia, lecz na pięć dni przed ślubem uciekła z moim przyjacielem i wyszła za niego zamąż.

Więc za to wszystko mam płacić podatek? Gdzie jest sprawiedliwość?

„Doradca piękności”.

NOWY URZĄD w MAGAZYNACH PARYSKICH.

Wielkie magazyny amerykańskie wprowadziły nowy urząd, który się nazywa „doradca piękności”. Piastują go doświadczeni, starsi mężczyźni lub damy o wyrobionym smaku estetycznym.

Nie jest bowiem tajemnicą, iż większość Amerek, pomimo wielkich funduszy, jakimi rozporządzają na zakupy garderoby, ubiera się źle i niegustownie. Doradca piękności posiada takie absolutne prawo, iż w pewnych wypadkach może nie pozwolić wydania darule wybranych przez nią sukien.

Amerkański kupiec kombinuje bowiem bardzo słusznie. — Jeśli kobieta kupi u mnie suknię, w której będzie jej nie do twarzy,

pojdzie drugi raz do innego magazynu poszukać gustowniejszej toalety.

Klientka musi mieć zupełne zaufanie do firmy i wcale się tem nie zraża, gdy doradca piękności szepnie jej dyskretnie:

— Pani, tak piękne fiolkowe oczy przy alabastrowej cerze wymagają sukni w pastylowym kolorze, więc nie pozwolę na kupienie czerwonego kapelusza zielonego płaszcza. Z naszego magazynu musi pani wyjść piękna jak anioł. Czasami dama się pogniwa, trzaśnie drzwiami i wyjdzie oburzona, po kilku tygodniach jednak wraca i zdaje się zupełnie na wolę doradcy mody. Dla kupca wynika stąd jeszcze jeden zysk więcej.

— o o o —

G. I. M. COLE.

3)

Testament Hugona Radletta

Portjer skinął wyniośle na chłopca z guziczkami.

— Zawiadom służącego apartamentu numer 5, że jego lordowska mość, pan Ealing, czeka na dole na pana Restingtona.

Chłopiec pędzi z rozkazem.

Cisza, jak w chwili modlitwy, spływa na westibul. Uplywa pełne dziesięć minut. Lord Ealing stoi przed kominkiem, lekko zmarszczony. Nie lubi czekać... Nakoniec, gdy już cisza staje się przytłaczająca, a zmarszczka lorda Ealinga ma czas zamieścić się grymas, wdół, po wspaniałych schodach, będzie zdyszany chłopiec z guziczkami. Zbyt poruszony jest, by korzystać z windy; oczy jego są szeroko otwarte i pełne przerażenia — postać, wzbudzająca panikę na tle spokojnego tła ścian hotelu Sugdena.

— Panie, panie — dyszy ciężko. — To

masz mówić... morderstwo — ratunku!

Nigdy jeszcze portjer hotelowy, w tym uświęconym przedbionku i w obecności przyjmowanego z honorami gościa — nie był nazywany poprostu „panie” przez swego podwładnego. Zbrodnia ta jednak przechodzi niedostrzeżona, gdyż zachowanie się chłopca wystarcza, aby wiedzieć, iż naprawdę stało się coś złego. „Co to znaczy?” — pyta portjer, chwytając się krzesła dla podparcia, i wywracając je w zdenerwowaniu. — „Morderstwo? Tutaj? Ktoby śmiał? Idę już” — i biegnie niezgrabnymi krokami do windy, a w ślad za nim chłopiec, ciągnięty nieprzeparą siłą do miejsca nieszczęścia.

Dama w małym biurze wysuwa wystraszoną głowę, ale nie ma odwagi opuścić swego miejsca. Lord Ealing, znajdujący się w poczekalni, zarówno widzi, jak i słyszy. Ukazawszy się w przedbionku, waha się chwilę, co ma robić. Winda znika mu z oczu. Przez parę sekund spogląda za nią, a potem — odwraca się i biegnie szybko po schodach. Dama, z głową w dalszym ciągu

wysuniętą zoned kontuar biurze — wydaje słabe, wystraszone dźwięki — i pozostaje sama jedna na dole. Spogląda nieruchomo na pusty przedbionek z przerażeniem w oczach.

Apartament numer 5 znajdował się na pierwszym piętrze. Gdy lord Ealing dotarł do szczytu schodów, ujrzał, jak portjer hotelowy, oraz chłopiec, — wciąż jeszcze biegnący tuż za nim — podbiegli do nieruchomości, dającej im jakieś znaki, postaci — na przeciwnym końcu głównego korytarza. To właśnie był Tomasz, służący, przydzielony do tego apartamentu.

— Co się dzieje? — zapytał portjer głuchym szeptem, gdyż pod żadnym pozorem nie można niepokoić gości hotelowych. — Co znaczy cały ten rozgadajasz? — dodał ostro, jakby to było winą Tomasza, iż spokój hotelu Sugdena został tak brutalnie zakłócony.

— To stało się w jego pokoju — powiedział Tomasz — niema go tam. Nie podobają mi się wygląd pokoju.

(O. c. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Austria, jako rynek zbytu dla wytwórczości polskiej. Polska jest jednym z największych dostawców austriackich

Handel wymienny pomiędzy Polską a Austrią przybiera coraz szersze rozmiary. Polska, zasobna w surowce przemysłowe i artykuły rolnictwa dostarcza je do Austrii czerpiąc wzajemnie gotowe wyroby przemysłu austriackiego.

O ile się przyjrzymy wynikom tych obrotów, to przekonamy się, że o ile w r. 1924 saldo było dla Polski ujemne — 45.551 tys. fr. zł., to poczynając od tego roku stosunki te zmieniają się na korzyść Polski. Polska zaczyna coraz więcej wywozić swoich artykułów do Austrii, niż przywozić, — saldo z ujemnego zmienia się w dodatnie dla Polski, które wynosi w roku 1925 plus 3.660 tys. fr. zł. w roku 1926 — plus 73.115 tys. fr. zł. zaś w r. 1927 za 11 miesięcy — plus 45.613 tys. fr. zł.

Jeżeli porównamy obroty Polski i Austrii, oraz Polski z innymi krajami, to okaza się, że większy przywóz do Polski niż z Austrii, posiadają jedynie Niemcy, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Anglja. Co zaś się tyczy naszego wywozu, to Austrija jest na trzecim miejscu — wywoziemy więcej tylko do Niemiec i Anglii.

Najwięcej wywozimy do Austrii węgiel, następnie nierogacizny, mięsa i wyrobów zeń, jaj, nafty, różnych surowców metalowych i innych, zwierząt, drzewa; zboża przedświatnej, wyrobów żelaznych i t. d. W przywozie zaś z Austrii figurują na pierwszym miejscu wyroby drzewne, następnie wyroby papierowe, wyroby metalowe, wyroby kauczukowe, skóra, wyroby jedwabne i t. d.

Przywóz z Austrii przez okres ostatnich lat (r. 1924 — 173.265 tys. fr. zł. r. 1925 — 154.511 tys. fr. zł. r. 1926 — 60.961 tys. fr. zł. i 11 miesięcy r. 1927 — 101.354 tys. fr. zł.), z wyjątkiem br. stale maleje. Zmniejszenie naszego importu z Austrii przypisać należy pomysłnemu rozwojowi naszego przemysłu, który w wielu wypadkach zaspakaja już zapotrzebowanie naszego rynku wewnętrznego. Wprawdzie ostatni rok wykazuje znów zwiększenie przywozu jest on jednak rybitnie produkcyjny (maszyny i wszelkiego rodzaju urządzenia techniczne), a nie jak dotychczas konsumcyjny, a zatem konieczny dla uruchomienia naszego życia gospodarczego w odpowiednim tempie.

Sprawa zachowania Austrii, jako stałego rynku zbytu dla naszej wytwórczości, ma pierwszorzędne znaczenie dla naszego eksportu. Przedewszystkiem więc, chodzi o węgiel. Od szeregu lat toczy się na rynku austriackim walka konkurencyjna między węglem polskim, niemieckim i czechosłowackim. Z walki tej wyszliśmy, jak dotychczas zwycięsko. Węgiel nasz wysoko kaloryczny utrzymał się na rynku austriackim, zdobywając sobie pierwsze miejsce. Na drugi plan wysuwa się zagadnienie zbytu naszych produktów rolniczych, które ze względu na obecną politykę gospodarczą nabiera poważnego znaczenia dla Polski. Austrija bowiem jest krajem wybitnie przemysłowym i wraz z Wiedniem stanowi ona ciało gospodarcze, nie mogące utrzymać się własnymi środkami żywnościowymi.

Niezmiernie doniosłego znaczenia dla

Polski są prowadzone obecnie przez rząd austriacki pertraktacje w sprawie rewizji traktatu handlowego z Jugosławją. Przewidziane są również rokowania w tej mierze z Niemcami. Dla wzmocnienia swej sytuacji — parlament austriacki wprowadził już trzecią nowelę do taryfy celnej, w której znacznie zostało podwyższone cło głównie na artykuły hodowlane i rolnictwa, jak i

na artykuły spożywcze.

Przeprowadzenie standaryzacji naszych towarów i dokładne wykonanie zawartych umów ze strony eksporterów w znacznym stopniu przyczynić się może do utrwalenia naszej pozycji wywozowej na rynku austriackim.

M. G.

Rząd płaci magnatom.

Ochrona latyfundiów przed reformą rolną.

ZNIESIENIE PRZYMUSU Poddania ICH NAJPIERW POD PARCELACJĘ.

W Nrze 15 Dziennika Ustaw z dnia 14 lutego 1928 r. znajduje się mało na pozór znaczące rozporządzenie z 13 lutego 1928 r. które brzmi:

W części 1 art. 19 ustawy z 28 grudnia 1925 o wykonaniu reformy rolnej, skreślą się końcowe wyrazy:

„przyczem w każdym razie mają być pomieszczone majątki większe przed mniejszymi”.

Ów art. 19 ustawy rolnej dotyczy sposobu pomieszczenia majątków, mających ulec parcelacji, na wykazie imiennym, corocznie w Dzienniku Ustaw ogłaszanym. To na pozór niewinneskreślenie ostatnich słów tego art. 19 nie oznacza ni mniej, ni więcej, jak przekreślenie dotychczasowej zasady, że nie wolno średnich folwarków

przymusowo parcelować, dopóki w odnośnym okręgu jeszcze wielkie latyfundja istnieją.

To, co „demagogiczny” sejm uznał za słusne, mianowicie; że folwarki średniej wielkości, osobiście przez właścicieli administrowane pod ich osobistym kierownictwem uprawiane, na uwzględnienie zasługują, to przekreśla złota era „bezsejmowa”, dając przez to możliwość rzucania folwarków średniej wielkości na pierwszy ogień reformy rolnej. Ta nowela jest ciężką krzywdą właśnie dla tych ziemian, którzy najwięcej z ludnością małopolską w codziennym życiu współpracują i z nią się kłopotami dzisiejszego powojennego przesilenia ekonomicznego najszczerzej dzielą, — krzywdą na korzyść właścicieli wielkich obszarów.

50 milionów deficytu

BILANS HANDLOWY ZA STYCZEŃ b. r.

Zgodnie z zapowiedzią p. Bartla bilans handlowy za miesiąc styczeń zamknięto deficytem.

Bilans bowiem za styczeń przedstawia się następująco: Przywieziono ogółem 154.350 ton wartości 271.166 tysięcy zł., wywieziono zaś 1.790.754 ton wartości 217.437 tys. złotych. Bierne saldo wynosi zatem 52.729 tys. zł.

Wartość przywozu wyraża się liczbą 271.166 tys. zł. (o 4.173 tys. zł. mniej, niż w miesiącu poprzednim), — wartość wywozu zaś liczbą 218.437 tys. zł. (o 3.006 tys. złotych więcej, niż w grudniu ubiegłego roku).

Z ważniejszych zmian zaznaczyć należy w przywozie znaczne zmniejszenie w grupie artykułów spożywczych, wynoszące 14.521 tys. zł. spowodowane zmniejszeniem przywozu zbóż, w tem pszenicy o 5.124 tys. zł. ryżu i niektórych artykułów kolonialnych. Zmniejszył się także przywóz rud, chemikaljów organicznych i środków komunikacji. Poważniejsze zwiększenie wykazu-

je grupa chemikaljów nieorganicznych o 5.192 tys. zł., spowodowane wzrostem nawozów sztucznych, dalej maszyn o 2.471 tys. zł. oraz materiałów i wyrobów włókienniczych o 8.319 tys. zł. z czego większa część przypada na wzrost przywozu wełny i bawełny.

W wywozie natomiast podkreślić należy wzrost eksportu węgla i koksu o 4.932 tys. zł., dalej przetworów ropy, zwierząt żywych o 6.420 tys. zł. głównie trzody chlewniej, dalej produktów zwierzęcych i materiałów włóknistych głównie sierści zwierzęcej i tkanin bawełnianych. Poważniejsze zmniejszenie wykazuje grupa artykułów spożywczych o 6.161 tys. zł., przyczem głównie zmniejszył się wywóz jaj, zbóż strączkowych i chmielu, wzrósł natomiast wywóz masła, mięsa i cukru. Zmniejszył się również o 3.492 tys. zł. wywóz materiałów i wyrobów drzewnych oraz o 1.969 tys. zł. metali i wyrobów metalowych. Pozostałe grupy nie wykazują poważniejszych zmian.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 23 lutego — Piętra Data.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Madame Butterfly”.
Teatr Popul. „Wiarusy sztandarów Francji”.
Gong: — „Łódź w Zakopanem”

WIDOWISKA

Casino: — „Ostatni Wal”.
Splendid: — „Szalona Lola”.
Grand Kino: — „Czarna Venus”.
Odeon — Chińska papuga.
Czary: — „Tancerka z Rio de Janeiro”.
Corso — 1000 niebezpieczeństw.
Mewa: — „Kryśka Leśniczanka”.
Dom Ludowy: — „Pożar sere”.
Kin. Oświatowy: — „Zmartwychwstanie”.

Wiadomości bieżące.

Przedłużenie akcji zapomogowej na marzec.

Na posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia m. Łodzi, które odbyło się onegdaj, zatwierdzono projekt preliminarza budżetowego na miesiąc marzec r. b. i postanowiono wystąpić do zarządu głównego funduszu bezrobocia z wnioskami o przedłużenie na miesiąc marzec prowadzonych dotychczas akcji doraźnych dla bezrobotnych, którzy by czerpali zasiłki ustawowe. (abc.)

Redukcja u F.W. Schweikerta

W ubiegłym tygodniu zarząd firmy F. W. Schweikert przystąpił do redukcji robotników. W pierwszym rzędzie zredukowani zostali robotnicy, którzy w firmie wspomnianej pracowali przeszło 20 lat. Zredukowani robotnicy udali się z prośbą do zarządu fabryki, by im wytłumaczono powody zwolnienia, jednak firma nie zadośćuczyniła prośbie.

Wobec tego robotnicy zwrócili się do kinsow. Zw. Włók, który w tej sprawie interwenjował, jednak bez rezultatów. (abc)

Zmiany w korpusie oficerskim w D.O.K. Nr IV

Ministerstwo Spraw Wojskowych mianowało dotychczasowego dowódcę piechoty dywizyjnej 26 dywizji piechoty płk. Fijałkowskiego Czesława dowódcą piechoty dywizyjnej 7 dywizji piechoty w Częstochowie, która to wchodzi w skład DOK. Nr IV.

Podpułkownik Grot Leon został mianowany dowódcą 31 p. p. w Łodzi.

Podpułkownik sztabu generalnego Tarcański dowódcą 18 P.P., zaś ppłk. sztabu gnc. Kostecki Stefan dowódcą 10 p. p. (u)

Konfiskata

Z polecenia Komisarjatu Rządu na m. Łódź skonfiskowany został w dniu wczorajszym dziennik „Freie Presse”.

Konfiskata nastąpiła z powodu artykułów p. t. „Eksmisja pastora przez komornika” i „Prześladowanie Niemców na Górnym Śląsku”. (bip)

3 tys. zł. dla artystki Dunajewskiej

Na ostatnim swym posiedzeniu Magistrat w uznaniu za artystki Teatru Miejskiego Dunajewskiej przyznał jej 3 tys. zł. jako dar namiątk.

„Sanacja” w kinematografach łódzkich

OKÓLNİK ZWIĄZKU TEATRÓW ŚWIETLNYCH

Łódzkie Kinematografy otrzymały następujący okólnik ze Zrzeszenia Teatrów Świetlnych w Łodzi:

Łódź, dn. 12 lutego 1928 r.

L. dz.

Do

KINOTEATRU (nazwa)

w miejscu.

Na zasadzie porozumienia się nasze go zarządu głównego w Warszawie z Głównym Komitetem Wyborczym Bloku Współpracy z Rządem zobowiązaliśmy się oddawać sale kinowe do rozporządzenia poszczególnych lokalnych komitetów wyborczych bloku Współpracy z rządem między godz. 9 rano a 13 min. 30 bezpłatnie, a w późniejszych godzinach za zapłatą po porozumieniu się z miejscowym komitetem, względnie ze Zrzeszeniem teatrów świetlnych w Łodzi.

Wobec powyższego uprasza się o zarezerwowanie sali kinowej w dniach 18, 19, 24, 25, 26 lutego 2, 3, 4, 9, 10 i 11 marca

dla miejscowego Komitetu Bloku Współpracy z Rządem.

Innym ugrupowaniom sale kinowe mogą być oddawane tylko po uprzednim porozumieniu się z zarządem Zrzeszenia teatrów świetlnych w Łodzi.

Niestosowanie się do powyższego po ciągnie niepożądane skutki dla kina.

Zrzeszenie wyraża nadzieję, że W. Pan we własnym interesie ściśle będzie przestrzegał powyższe i, że będzie Pan w tym kierunku współpracował ze Zrzeszeniem.

Zarząd

Polskiego Związku Teatrów Świetlnych
Województwa Łódzkiego
Prezes Wagner.

Sekretarz: podpis nieczytelny.

Jak widzimy Zw. T. Św. wywiera na zrzeszone kina presję moralną grożąc jakimś nieokreślonymi konsekwencjami. Jak się to nazywa?

Niezwyczajny uśmiech Fortuny

ROBOTNIK ŁÓDZKI ODZIEDZICZYŁ 12 MILJ. DOL. PO KREWNYM W AMERYCE.

Cała historia zakrawa na fantazję, jednak po zbadaniu sprawy okazało się, że robotnik fabryki Jakób Kestenberg (Nowo-Targowa 26) — Stanisław Agaciak, zam. przy ul. Rakocińskiej — jest rzeczywiście szczęśliwym wybrańcem Fortuny, która obdarzyła go spadkiem 12 milj. dolarów po zmarłym w Ameryce jego krewnym, Konstantym Robakowskim.

Robakowski zmuszony był opuścić ojczyznę pod wpływem represyj moskiewskich za b. czynny udział w powstaniu 1863 r. Wvenigrował do Ameryki i tam, w krainie dolara, dorobił się milionowego majątku. Przed paru miesiącami zmarł, nie pozostawiając spadkobierców.

wiając spadkobierców.

Radca prawny zmarłego Robakowskiego, funkcjonariusz konsulatu polskiego w Nowym Jorku, wiedział jednak, że s. p. R. w Polsce pozostawił krewnych. Po mozolnych poszukiwaniach znaleziono Agaciaka, który już poczynił za pośrednictwem firmy J. Kestenberg (firma pod nadzorem sądowym) wszelkie kroki, by rząd amerykański cały 12-miljonowy spadek przekazał do Polski.

Okazując się, że zwyczajny, najzwyczajniejszy robotnik może z powodzeniem zakupić przedsiębiorstwo swego pracodawcy albo bardzo skutecznie postawić ją jeszcze „na nogi”. (p)

Urlop magistracki

Magistrat omawiał ostatnio sprawę udzielania pracownikom miejskim dłuższych urlopów bezpłatnych przewidzianych w różnych okolicznościach w pragmatyce urzędniczej.

W rezultacie w dyskusji na ten temat w łonie magistratu postanowiono, iż najdłuższy urlop bezpłatny może otrzymać urzędnik najwyżej do 2 lat. (bip)

Kronika policyjna.

3 zamachy samobójcze

W dniu onegdajszym 42-letnia Józefa Banert zamieszkała przy ulicy Zakątnej 70 napita się w celu samobójczym jodyny. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przeplukaniu żołądka pozostawił ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym. Przyjęta na rozpaczliwego kroku była silny rozstrój nerwowy.

W bramie domu przy Placu Kościel-

nym 4 popełnił zamach samobójczy 17-letni Mospek Szarpowski, zamieszkały przy ul. Lutomierskiej 38. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po przeplukaniu żołądka desperata przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala przy zbiorni miejskiej.

W korytarzu domu Nr. 4 przy ul. Kościelnej napił się jodyny w celu samobójczym M. Szarpański (Lutomierska 34).

Wezwany lekarz pogotowia odwiedził daną do zbiorni miejskiej. (bip)

Dorożka bez budy

Niewykryty sprawca odciał z dorożki Moszka Tajtelbauma skórzaną budę wartosci 150 zł. i zbiegł.

Pozbawiony budy dorożkarz zgłosił o kradzieży policję. (bip)

Karambol wozu z tramwajem

Wezorał około godz. 1 p.p. uderzył się wóz linii nr. 12 z wozem ciężarowym. Zderzenie było tak silne, że przednie szyby powylatywały i wagon wskoczył z torów.

Ofiar w ludziach nie było. (bip)

Fatalny upadek ze schodów

W dniu wczorajszym zawezwano po-
wołanie ratunkowe do domu przy ulicy
Piotrkowskiej 68, gdzie 66-letnia Natalia
Hochngnade zamieszkała w Kuluszkach, któ-
ra przybyła w odwiedziny do siostry swej
służącej spadła ze schodów i złamała nogę.
Lekarz po nałożeniu opatrunku unierucho-
miającego odwiózł ją do szpitala przy
szpitalu miejskiej. (p)

Bigamja z siostrami

Niejakiego Maksa Nekrycz (izraelita) o-
żenił się naprzód z Franciszką Englówną —
po pewnym czasie poznał jej siostrę i oże-
nił się poraz drugi.

Obecnie Urząd Prokuratorski pociąga-
ją go do odpowiedzialności za bigamję. (p)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Z TOW. KULTURY KATOLICKIEJ.

Sekcja Studjów Katolickich urządza
dnia 24 bm. o godz. 8,30 w sali Związku Sto-
warzzeń Młodzieży Polskiej Gdańska 111 Po-
siedzenie naukowo-dyskusyjne na temat Po-
szukiwacze Prawdy i Boga. Referuje Ks. Pra-
łat Jasiński — znany w Polsce mówca — Re-
ktor Seminarjum Duchownego w Łodzi.

Goście — sympatycy ruchu katolickie-
go mile widziani.

Z ZAEOBNEJ KARTY.

S.p. Kazimierz Dąbrowski

W Grudniadzu zmarł s. p. Kazimierz
Dąbrowski brat red. i wydawcy „Ilustrowa-
nego Kurjera Codziennego“ Marjana Dą-
browskiego.

S. p. Kazimierz Dąbrowski dzienni-
karz i publicysta pracował kolejno w wy-
dawniach krakowskich i pomorskich a o-
statnio zajmował się pracą pedagogiczną w
charakterze profesora gimnazjalnego w Gru-
dziadzu.

Przez przeciąg roku 1923 s. p. Kaz-
mierz Dąbrowski był współpracownikiem na-
szego pisma.

Niech mu ziemia lekka będzie!

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Jutrzejsza premjera „Spisku Carowej“
(Rasputin)

Dzisiaj w godzinach popołudniowych od-
bija się pełna próba generalna z jutrzej-
szej premjery sensacyjnej sztuki rosyjskiej
P. Szczegolewa i A. Tolstoja „Spisek Caro-
wej“ (Zagovor Impieriaticy) w przekła-
dzie Zdzisława Kleszczyńskiego. Rzecz ta
grana przed paru laty w Rosji, w bieżącym
sezonie wystawiona została z olbrzymim po-
wodzeniem w Berlinie, zaś na wiosnę zapo-
wiada jej wystawienie warszawski miejski Te-
atr Letni. Reżysero i inscenizacyjne opra-
rował sztukę Jan Bonteki, oprawę dekoracyj-
ną (11 obrazów) skomponował Konstanty
Mackiewicz; efekty świetlne (w premjerze
czynne będą po raz pierwszy świeże zakupio-
ne aparaty) przygotowuje Stanisław Dwora-
kowski, część muzyczna (chóry cygańskie) o-
pracował Z. Bielski.

Role główne grają: Cara Mikołaja —
Jan Łonczak, Carowa — Janina Morska, An-
nie — Irena Horecka, Rasputin —
Kazimierz Kijowski. W innych rolach pp.

U Kohnów kłótnia.

OSTRY ZATARG W FABRYCE WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY.

Przed dwoma tygodniami zarząd fa-
bryki Widzewskiej Manufaktury wywiesił
w oddziale motalni obwieszczenie, w któ-
rym komunikuje, że po upływie 2 tygodni
od dnia wywieszenia tego obwieszczenia
płace robotników będą obniżone o 20 proc.
Powyższe obwieszczenie wywołało ogromne
wzburzenie i rozgoryczenie wśród robotni-
ków, wobec i tak już niskich zarobków i
ciągle wzrastającej drożyzny. Wysłano dele-
gację, zarząd fabryki odpowiedział, że sprawa
jest przesadzona i firma postanowienia
nie cofnie. Wówczas robotnicy motalni za-

protestowali codziennym dwugodzinnym
strajkiem.

Wobec tego, że termin wspomniany
upływa w dniu dzisiejszym, kierownik klaso-
wego związku p. Danielewicz zwrócił się do
insp. pracy p. Wyżykowskiego z prośbą o
interwencję, wskazując, że bezapelacyjne
stanowisko Widzewskiej Manufaktury może
spowodować niepożądane skutki.

Jak się dowiadujemy p. insp. Wyży-
kowski zwołał konferencję w powyższej
sprawie na sobotę dnia 25 b. m. (p)

Wyjazd robotników do Kanady.

PIERWSZENSTWO MAJĄ CI, KTÓRZY NIE MOGLI WYJECHAĆ W ROKU UB.

Urząd Emigracyjny otrzymał instruk-
cje w sprawie wyjazdu do Kanady robotni-
ków rolnych i służących. Pierwszeństwo przy-
znane będzie tym, którzy w roku ubiegłym
otrzymali paszporty zagraniczne i zaświad-
czenia na paszporty, a nie mogli wyjechać z
powodu nagłego wstrzymania emigracji kana-
dyjskiej.

Ta kategoria robotników otrzyma za-

pytania z urzędu emigracyjnego czy chce emi-
grować, poczem osoby te otrzymają pasz-
porty, a linja okrętowa polecenie przyjęcia
wychodźców do najbliższego transportu.

Pozatem będą mogli wyjechać robotni-
cy rolni bez affidewitów, służące, rodziny
rolnicze, posiadające kapitał na zadatkowanie
w Kanadzie farmy i wychodźcy otrzymują-
cy z Kanady wezwania i mienie. (bip)

PRAWO I SĄD.

Mikość bardzo często prowadzi do zbrodni.

ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA BRATOWEJ SĄD SKAZAŁ MŁODOCIANEGO PRZESTĘPCĘ NA 1 ROK WIĘZIENIA.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy
w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Ko-
złowskiego w asystencji sędziów Wileckiego
i Kurczyńskiego rozpatrywał sprawę 17-letnie-
go Feliksa Waszko, oskarżonego o usiłowa-
nie zabójstwa z premedytacją 16-letniej bra-
towej swej Genowefy Waszko. W świetle ak-
tu oskarżenia okoliczności tragicznego zaj-
ścia które zaprowadziło 17-letniego chłopca
na ławę oskarżonych, przedstawia się jak na-
stępuje: Do zamieszkałej przy ul. Wójtowa-
skiej 11, 16-letniej Szyllerówny przychodził
często w odwiedziny 17-letni Feliks Waszko.
Pomiędzy nim a Genowefą, nawiązała się ni-
serdecznej przyjaźni, która u Feliksa Wasz-
ki z czasem przeistoczyła się w gorącą mi-
łość. W październiku tegoż roku Feliks Wa-
zko zapoznał Genowefę z bratem swym 24-
letnim Bolesławem, który po pewnym czasie
oświadczył się o jej rękę i został przyjęty.

W chwili gdy młoda para w strojach
ślubnych zamierzała udać się do kościoła, Fe-
liks Waszko podszedł do Genowefy i zadał
jej nożem cios w plecy. Na prośbę Genowe-

fy ślub się jednak odbył i dopiero potem od-
wieziona została ranna do szpitala. Feliks
Waszko aresztowany został w 3 godziny po
zamachu na życie narzeczonej brata i osadzo-
ny w więzieniu.

Na rozprawie biegły lekarz Hurwicz
stwierdza, że uszkodzenie zadane przez Fe-
liksa Waszko Szyllerównie zaliczyć należy do
kategorji ciężkich. Po wysłuchaniu opinii
biegłego zabrał głos prokurator Skabiczewski
który domagał się surowego wymiaru kary.
Następnie zabrał głos obrońca oskarżonego
adv. Józef Łaski, który w konkluzji dłuż-
szego przemówienia wnosil o zmianę kwalifi-
kacji przestępstwa, gdyż z przewodu sądowe-
go wynika, iż oskarżony działał pod wpły-
wem silnego wzruszenia psychicznego.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, którego
mocą 17-letni Feliks Waszko uznany został
winnym usiłowania zabójstwa pod wpływem
silnego wzruszenia i skazał go na 1 rok wię-
zienia. Na wniosek adv. Łaskiego sąd posta-
nowił względem oskarżonego zastosować ka-
ncję w wysokości 500 zł. (p)

Franciszek Brodniewicz (Książę Jussupow),
J. Chodecki (Protopopow), St. Janowski —
(General Aleksiejew) Lisowski (W. Ks. Dy-
mistrz Pawłowicz), J. Winawer (Stuerfner), W.
Gurynowicz (Gen. Pustowojtenko), A. Kli-
szewski (Trepow), K. Szubert (Poseł Purusz-
kiewicz), Krzemieński (Gen. Chabałow), Fa-
bryak (Rubinstein) Łabędzki, Mroziński,
Szacki, Tatarski, oraz panie: Korzelska, Puch-
niewska, Wybrańska. Pozostałe na premjerę
bilety sprzedaje Kasa Zamawiań dziś od 10
do 7 wiecz. oraz jutro od 10 rano.

„Kredowe Koło“ po parotygodniowym

przerwie dane będzie pojutrze, t. j. w sobotę
o godz. 4 po południu po cenach popularnych.
Będzie to 45te powtórzenie rekordowej sztuki
ki. „Moralność Pani Dulskiej“ ukaże się w
najbliższą niedzielę o godz. 4 popołudniu po
cenach popularnych.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj i dni następnych o godz. 8.20
wieczorem efektowny scen melodramat w 6
aktach o wojnie Napoleo-
nów Francji.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj oraz w piątek i w sobotę wesoła medja satyra J. Berra i L. Verneula „Masz Bolbeca i jego matkę” z Mieczysławą Gwiłdoską w roli tytułowej.

W niedzielę wieczorem o godz. 9:00 za teatr „Bolbeca” z powodu wyjazdu M. Gwiłdoskiej do Warszawy, dana będzie świetna medja „Gabrieli Zapolskiej „Moralność Pani”

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Dzisiaj i dni następnych do niedzielę łącznie o godz. 8,20 wieczorem w premjowej obsadzie znakomita operetka „Krysia ślicznica”. Bilety w kasie na miejscach otrkowska Nr. 295.

TEATR SCHEIBLERA i GROCHMANA.

W niedzielę dnia 26 lutego o godz. 5 po południu w sali „Ogniska” Przędzalnia i odtworzona będzie świetna amerykańska medja w 3-ach aktach p. t. „Fenomenalna uroda”. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w V Oddz. Straży Ogniowej.

Zycie sportowe.

OSRODEK W. F. GIMN. K. TOMASZEWSKIEGO 5:4 (2:2)

Zgodnie z zapowiedzią, umieszczoną w „Rozwoju” w dniu wczorajszym odbył się mecz hokejowy przy ul. Przejazd 7 między Środek W. F. a gimn. K. Tomaszewskiego. Zawody należały do niezwykle interesujących i prowadzone były przez cały ciąg w tempie morderczym. Teren dobry: lodowiska równe nie utrudniały szybkiej i celowej gry. Zwycięstwo odniosła drużyna Środek W. F. pod koniec meczu.

Bramki uzyskali dla Środek Zeidel (3), Pruchniewicz (2), Musiałowicz; dla gimn. wszystkie bramki uzyskał p. prof. Chelmiński.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Notowania z dnia 22-go lutego.
WALUTY i DEWIZY.

Belgia 124.14
Holandia 358.80
Kopenhaga 238.85
Londyn 43.47 i pół
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.07
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.54
Włochy 47.25
Wiedeń 125.55

Mocniejsza dewiza na Szwajcarię. Popyt na dewizy znacznie większy.

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. państw. pożycz. premijowa dolar. 4.00; 5 proc. konwersyjna 67.00; 6 proc. dolarowa 85 i pół; 10 proc. pożycz. kolejowa 102.25; 5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 1.00; 8 proc. LZ. Banku gosp. kraj. 94.00; 10 proc. LZ. banku rolnego 94.00; 8 proc. LZ. warszawskie złote, 83.00; 5 proc. LZ. Warszawy 3 i pół; 8 proc. oblig. komun. Banku gosp. krajowego 94.00.

POZNAN.

Bank handlowy 123.00; Bank Polski 151.00; Zw. sp. z o.o. 90.00; Grodzisk 30.00; Siła Światła 117.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 81.00; Aggeł 25.25; Nobel 39 i pół; Cegielski 44.00; Alphon 43.00; Modrzejów 47.00; Ostrowiec 35.00; Pocisk 12.50; Rudzki 52. i pół; Sta. achowice 64.25; Zawiercie 33.00; Borkowski 9 i pół; Spirytus 39 i pół.

Zaczął na plebanji, a skończył w więzieniu.

Nowe zamach złoczyńców na kościół św. Krzyża w Warszawie.

Warszawa, (22.2)

Liczą przechodnie na Krakowskim Przedmieściu byli wczoraj w godzinach wieczornych świadkami oryginalnej gonitwy.

Pomiędzy godzinami 9 a 10 z bramy domu nr 1 wybiegło 3 osobników. Jeden z nich bez marynarki i czapki rzucił się w stronę ulicy Kopernika, dwaj inni pobiegli w stronę Nowego Świata, gdzie zmieszali się z tłumem.

W tej właśnie chwili przechodził koło kościoła św. Krzyża komisarz Tadeusz Witkowski z warszaw. wojewódzkiego Urzędu Śledczego. Widząc uciekającego mężczyznę, ruszył się za nim w pogoń i po krótkim pościgu schwytał go na ul. Tamka i oddał w ręce posterunkowego.

Draba przyprowadzono do I komisariatu, gdzie podał się za 26-letniego Władysława Knochowskiego, nigdzie niemeldowanego. Sprawdzono czy niema on rejestru karnego w księgach Urzędu śledczego i o dziwo... znaleziono tam parę dla niego niezbyt pochlebnych notatek.

— Dlaczego Knochowski uciekał?
Zapytany dawał wykrętne odpowiedzi.

Dochodzenie ujął w swe ręce kierownik agentury śledczej I kom. p. Edmund Wiślicki, który w parę godzin ustalił przyczynę „ucieczki” Knochowskiego.

Okazało się, że drab wraz z dwoma swymi kompanami dostał się na plebanję kościoła św. Krzyża do pokoju zajmowanego przez 2 księży wikariuszów.

Tam włamywacze rozpoczęli rabunek. Pootwierali szuflady i szafę, żadnych jednak cennych rzeczy nie znaleźli. Zrabowali jedynie dwa zegarki kieszonkowe.

Widocznie musieli być spłoszeni bo wiem Knochowski nie zdążył nawet zabrać marynarki i czapki, które zdjął do „roboty”.

Knochowski nie chce zdradzić nazwisk swych współników.

Nie ulega wątpliwości, że zbrodniarze zamierzali dokonać włamania do kościoła św. Krzyża. Pomylili się jednak, przypuszczając, że plebanja łączy się z zakrystją. Korzystając już jednak z pobytu w mieszkaniu księży nie omieszkali zrewidować szuflad i szaf w poszukiwaniu cennych przedmiotów.

Handel trzodą chlewną.

KONSUMUJEMY ROCZNIE 3 MILJONY WIEPRZY.

Od powstania Państwa Polskiego zaszły w hodowli trzody chlewnej duże zmiany, a szczególnie na terenie byłego zaboru pruskiego, gdzie produkcja świń mięsnych zajęła miejsce dawnej hodowli słoninowej. Specjalnie forsuje się tam typ trzody bekonowej na eksport, co można również zaobserwować w byłym zaborze austriackim.

W województwach warszawskim, kieleckim, łódzkim, gdzie już przed wojną hodowano dużo świń na eksport. Natomiast w województwach wschodnich nie zaszły prawie żadne zmiany i hodowla stoi tam po dawnemu na niskim poziomie.

Według obliczeń statystycznych wyno-

si wewnętrzna konsumpcja mięsa wieprzowego około 3 milionów sztuk rocznie. Nie mamy odpowiednich rzeźni, które mogłyby w sposób nowoczesny przerobić cały materiał świński na bekony, wywozimy przeważnie trzodę chlewną żywą a w bekoniarniach przerabia się zaledwie 6,7 proc. materiału podatnego na przeróbkę. Jednakże nowo powstające rzeźnie spółdzielcze w Dębicy i Chorodowie, obliczone na przerób około 100.000 świń każda przyczynia się waleń do poprawy stosunków w tym względzie i przysporzą sporo dochodów naszej gospodarce państwowej.

GIEŁDA ZBOŻOWA.
POZNAN.

| | |
|-----------------------------|-------------|
| Zyto | 39,25—40,25 |
| Pszenica | 46,00—47,00 |
| Jęczmień przemysłowy | 33—35,00 |
| Jęczmień browarowy | 39,50—41,00 |
| Owies | 32,75—34,75 |
| Maka żytnia 65 proc. | 58,50 |
| Maka żytnia 70 proc. | 57,00 |
| Otreby żytnie | 26,50—27,50 |
| Otreby pszenne | 26,50—27,50 |
| Maka pszenna 65 proc. | 56,00—70,00 |
| Uspokojenie ogólne stalsze. | |

PRZEZ RADIO.

PROGRAM na CZWARTEK 23 LUTEGO.

12.00 Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram, 12.05—12.30 Odczyt organizowany staraniem Min. W.R. i O.P. p. t. „Szlakiem karawam” — wygł. prof. Józef Czekański; 12.00—14.00 Transmisja konc-

certu dla młodzieży szkolnej z Filharmonii Warszawskiej; 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20—16.25 Przerwa. 16.25—16.40 Komunikat: harcerski; 16.40—17.05 Transmisja z Krakowa Odczyt pt: „Psychologia kobiety” — wygłosi dr. Aurelja Sikorska, 17.05—17.20 Przerwa; 17.20—17.45 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; 17.45—18.55 Audycja literacka; 18.55—19.05 Przerwa; 19.05—19.15 Komunikat rolniczy; 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—20.00 Lekcja języka angielskiego p. Memmi Gardiner. 20.00—20.30 Odczyt o działalności rządu, organiz. przez Prezydium Rady Min. 20.30 Audycja z okazji święta narodowego Estonji; 22.00—22.05 Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30 Komunikat poligijny, sportowy i nadprogram; 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Mr. 8.

ZAKŁADY KOWALSKIE:
 Wiśniewski, Radwańska 45.
 Pietrz, Wólczajska 109.
 Krzeczowski, Ogrodowa 9.
SKŁEP ZEGARMISTRZOWSKO-
JUBILERSKI:
 Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.
ZAKŁADY TAPICERSKO-
DEKORACYJNE:
 Luczak, Zamenhofska 2.
SLUSARNIE MECHANICZNE:
 Chmielewski, Anny 26.
 Sommer, Gdańska 142 (oraz rep. sam.)

MASARNIE:
 Krygier, Konstancyńska 84.
 Marks, Gdańska 152.
 Batuz, Zamenhofska 14.
 Lubelski, Skierniewicka 12.
PIEKARNIE:
 Ewich, Konstancyńska 84.
 Suwalski, Radwańska 35.
FRYZJERZY:
 M. Adamczyk, Skierniewicka 11.
 Staroński, Zamenhofska 11.
ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:
 Al. Klim, Brzezińska 114.

KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:
 Salwa, Narutowicza 27.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
 Stefan Kaliński, Napiórkowskiego 5.
PRACOWNIE SZEWCZE:
 Płoszajski, Wólczajska 151.
RESTAURACJE:
 Chmielewski, Zielona 35.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
 Kijańska, Przejazd 70.
 Witt, Anny 22.
 Pogorzelski, Hrabiowska 3.
 Ruszkiewicz, Karola 18.

KRUSZYŃSKI Bronisław zagubił książeczkę wojskową wyd. w P.K.U. Piotrków. 828-3

BUDOWAĆ kto chce tanio niech nabywa doskonały kamień budowlany kilkanaście razy tańszy od cegły z kamieniołomów Poddębice u Grabiszewskiego. Dostawa może być na miejscu. Kamień i fotografie domów do obejrzenia Wrocławska 14 u Grabiszewskiego. 836-3

ZAGINAŁ pies żółty, uszy stojące wabi się „Brylek”. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Kałna 56 Bar-Piwny. 4840-3

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie. Ul. Gdańska 19 m. 10. 862-2

POSZUKUJĘ szofera-mechanika na taksówkę. Wiadomość Al. I Maja nr. 70.

Ołbrzymi wybór domów, sklepów mam do sprzedania i przyjmuję do sprzedaży także dom dohodowy, wygody, sprzedam. Biuro Prób Krucza 24. 864-1

Prasowaczkę zdolną do prowadzenia interesu z kaucją przyjmę. 6-go Sierpnia 46. Pralnia. 858-1

PRZYJMIE panów lub pana na mieszkanie pokój umeklowany. Andrzeja 60 m. 22. 832-2

Znaleziono portfel z pewną kwotą i weksłami zgłosić się do p. Święcickiej, Orla 23 m. 35 od 4-7 pp.

Pomorskie grzyby
 suszone, prawdziwe, Krajane wysyłam gat. I 12. — gat. II 8. — zł. za kilo.
 Jan Słomiński, Ryteł, Pomorze. (531)


 Na dogodnych warunkach
Wózki spacerowe
 Łózka metalowe materace wyścielane dziecinne oraz do meblowych łóżek „Patent” podług miary. Umywalki i wycieraczki najtaniej
 w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
 „Dobropol”
 Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu

Dr. ST. HURWICZ
 Laboratorium lekarskie (analizy krwi moczu i t. p. i badania nowotworów)
przeniesione zostało na ul. WSCHODNIĄ 76 (róg Narutowicza) Tel. 53-30. 463-2

Pisarza gospodarczego **POSZUKUJE** majątek sarnów poczta Aleksandrów Łódzki nadsyłać oferty piśmiennie:

NAJELEGANTSZE
Jumpry
Pulowery
 po 35 zł. i 38 zł., nabyć można w Ł.
Adolf Siedlecki
 Główna 49 rog Kilińskiego

Drobne ogłoszenia
Sprzedaz.
 Obuwie wykwinne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 805-0
 Asa ogniotrwała duża nadająca się do ksiąg buchalteryjnych jest do sprzedania Łódź Słowiańska 31. 792-5

LAMPY LATARNIE
NAFTOWO-ZAROWE
 Najekonomiczniejsze oryg. ang. systemu Kitson dla oświetlenia zewnętrznego 600—1000 świec wewnętrznych 100—200 świec
EDWARD TELATYCKI
 Piotrkowska 48 tel. 10-63
 Demonstracje bez zobowiązania do kupna. Liczne listy i odciski pochwalne



PLAC ŁADNY ogrodzony, sale sionny (3 morgi) niedaleko Zakowic do sprzedania Bliższych wiadomości udziela woźny gimnazjum J. Aba Zielona 10 467-5

Posady i prace
 Silny chłopiec do rozwożenia towarów potrzebny Zgłaszać się ze świadectwami Bracia Hoherman Sienkiewicza 4 756-1

Handlowiec w starszym wieku lecz zniecierpliwionym zdrowiem, branz kolonial. tow. żelazn naczyń kuchennych pracował szereg lat w centrali okręgow. związku stowarzyszeń spożywców szereg lat jako kierownik filjalnego sklepu rolniczego przetworów naftowych, materiałów technicznych i t. p. Może powołać się na bezstronną opinię sfer bankowych instytucji przemysłowo-handlowych oraz kupców indywidualnych. Poszukuje pracy od zaraz lub później, katolik, pojedynczy. Wyczerpujących wiadomości udzieli firma „Czytaj” Łódź, ul. Narutowicza Nr. 2 612-0

Lokale i mieszkania
 Przyjmę na mieszkanie Al. Kościuszki 11 m. 7 front. 636-

Zagubione dokumenty
 Edmund Hedrych zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łodzi 837-3

Potrzebny uczeń do tapicera z ukończoną szkołą Nawrot 35
POTRZEBNY podręczny **tokarz i ślusarz** Szosa Pabjanicka 49 u portjera.

Różne.
Głuchota ULECZALNA! Fenomenalny wynalazek „Eufonia” szwedzkiego wyanalazek — Sami w domu wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i szumienia z uszów. — Liczne podziękowania. — Pouczającą broszurę wysyłam bezpłatnie na żądanie „Eufonia” Liski hołd Kraków.

Lekcje francuskiego gramatyki oddzielnie. Komwersacja. Pomoc maturzystom. Kilińskiego 83-2 764-4

Najtańsze źródło!
Na raty!
 Wszelkie towary manufaktur, galanterijne, obuwie, firmy, koldry na najdogod. „Kredyt” Nawrot 35

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 gr.; najmniejsza ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. drożej. Kłóćce podzielone na 3 łamy, swyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podjęta ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego. Adres w poradniku 30 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund